

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1893 Abtheilung II. s. Nr. 50.) w innych krajach: o-nu poznanska z do-laczeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnego siedmio-dniowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

## AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubec, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

### Poznań, 1 marca.

(Mowa Juliusza Ferrero. — Francja żąda silnej dłoni i silnej indywidualności. — Stanowisko stronnictwa postępowego wobec liberalów i radykałów serbskich.)

Juliusz Ferry objął onegdaj prezydyjne krzesło w senacie i przy tej sposobności wygłosił mowę, którą już wczoraj podaliśmy w głównych zarysach. Zaraz z początku, gdy kandydatura jego stanęła na pierwszym planie, mówiono w kołach dobrze informowanych, że wobec usiłowań, jakie Izba deputowanych czyni w celu osłabienia obok niej funkcjonujących ciał parlamentarnych, Ferry zamierza przywrócić tym ciałom przynależne wpływy i znaczenie. I w istocie nowy prezes senatu zaznaczył to onegdaj w dość jasny sposób. Mówiąc harmonijnym współdziałaniu wszystkich czynników władzy publicznej jako o wyrazie prawdziwych parlamentarnych rządów, podniósł Ferry, że harmonia tam ustaje, gdzie zniszczenie się zaczyna, i że żaden z rzeczonych czynników nie powinien drugiego absorbować. O ile w ustępie tym zwrócił się Ferry przeciwko radykałom, o tyle z drugiej strony zrobił konstytucyjnej prawicy pewne ustępstwa, oświadczając, że republika jest dla każdego otwartą i że przyjmuje wszystkich ludzi uczciwych i dobrą wolą ożywionych. Ponieważ nowy prezes senatu uchylił dotychczas w opinii publicznej za stanowczego przeciwnika szowinizmu, przeto uznał za potrzebne położyć w swą onegdajszą mowę przycisk na stosunki rosyjsko-francuskie, zwłaszcza, że prasa rosyjska przyjęła go jak najgorzej. Powtórzył on w tym względzie utarty frazes, że republika swoim rozsądnym zachowaniem się zjednała sobie w Europie potężnych i cennych przyjaciół.

Przemówienie Ferrero przyjęło w senacie hucznymi oklaskami. Umiarkowana prasa wyraża się pochlebnie o mowie Ferrero. Powiada on, że „Tonkinczyk” przystąpił do rządów z pokojowym i z pojednawczym usposobieniem i że senatu nie chce używać jako narzędzia niezgody. „Radical” i „Figaro” uważają mowę Ferrero za rozsądną. Radykalne dzienniki zarzucają Ferreremu, że nie dał jasnego poglądu na swoją politykę, i że kobietował z monarchistami (prawicą). Organa konserwatywne nie widzą nic wybitnego we wygłoszonej mowie, a tryumf Ferrero jest, wedle ich zdania, bardzo skromny, ponieważ obawiać się on musi opinii publicznej.

Przebieg sprawy panamskiej i wypadków politycznych, które z sprawą tą i jej rozwojem ściśle były związane, wykazał nieodzowną potrzebę odświeżenia atmosfery politycznej we Francji. Sprawa panamska z całą jaskrawością nie okiełzanego wstrząśnienia politycznego, przedstawiała nicosną moralną szereg osobistości, uważanych w republice francuskiej przez czas długi za znakomite, wykazała strupienie całych stronnictw a nawet poniekąd całego republikańskiego i nierepublikańskiego świata francuskiego w obecnym jego układzie. Prąd do reformy tych stosunków daje się już dzisiaj na kilka miesięcy przed powszechnymi wyborami spostrzegać na wszystkich polach publicznego życia we Francji, a reforma ta rozpocząć się musi od zmiany osób. P. Carnot pomimo oficjalnego szacunku i zaufania, jakim go darzy społeczeństwo francuskie, nie przedstawia temu społeczeństwu dostatecznej rękojmii, iż potrafi natchnąć system rządzenia nowym duchem. Za jego to bowiem prezydentury rozwinęła się sprawa panamska, a kiedy ten cały stek zepsutych, na oszustwie i korupcji opartych manipulacji wyszedł na jaw i wtracił republikę z jednego przesilenia w drugie, pan Carnot, chociaż mógł jedynym słowem rozciąć węzeł gordyjski, otoczył się tylko chmurą jowiszowej powagi — i milczał. A przecież naród francuski żąda od prezydenta swego, prócz czystości charakteru i powagi, czegoś jeszcze więcej — żąda silnej dłoni i silnej indywidualności. Zaczęto więc szukać ludzi innych, a rezultatem tych poszukiwań było najprzód wyniesienie Jana Kaźmierza Perriera na stanowisko prezesa Izby deputowanych, następnie odznaczenie Godefroy Cavaignaca, a teraz znów jest tym rezultatem wybór Juliusza Ferrero na prezesa senatu.

Zjawisko nagłego powrotu Ferrero na widownię publiczną nie jest tedy tak niepojętem, jakby się wydawało na pierwszy rzut oka, a tłumaczy je jeszcze lepiej ta okoliczność, iż Ferrer jest w dziejach trzeciej republiki prawie jedyną dziesiątą osobistością, która ze sztuką rządzenia umiała połączyć trudną w republice, a dziś tak potrzebną dla Francji sprężystość. Pod tym względem stanąłby mógł obok niego jeden tylko Constans i z tego powodu charakterystyczna jest kombinacja, którą przeprowadzają niektóre dzienniki francuskie, upatrujące w Juliuszu Ferrerem przyszłego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, a w Constansie przyszłego prezesa francuskiego gabinetu.

Przewódca serbskiego stronnictwa postępowego, Garaszani, wygłosił na zebraniu wyborców w Pożarzewcu, gdzie postawiono kandydaturę jego do skupczyny, wielką mowę programową, w której wyjaśniał stanowisko swego stronnictwa wobec walki liberalów z radykałami. „Krajowi — mówi — sprzykrzyło się ciągle wzburzenie umysłów i znużyły mu się ciągle obietnice, które nigdy nie bywają dotrzymane. Od 20 lat nie zaznała Serbia żadnego

spokoju, ani żadnej trwałości stosunków. Konstytucja jest dobrą, a jeżeli nie wydaje pożądaných owoców; wina tego spada na ludzi. Stronnictwo postępowe stoi po za obrębem walki liberalów z radykałami i nie dąży wcale do opanowania steru rządu; żąda ono jedynie, ażeby prawo szanowane było przez wszystkich. Program jego zasadza się na pracy, porządku i stosowaniu się do przepisów prawa. Każdy rząd, bez względu na to, do jakiego stronnictwa należy, może liczyć na sympatyczne z jego strony przyjęcie, jeżeli ściśle przestrzegać będzie konstytucji i praw obowiązujących.” Postępowcy, jak dalej donoszą z Białogrodu, liczą na to, że w przyszłych wyborach do skupczyny zyskają co najmniej 10 mandatów, a jeżeli rzeczywiście nie spodziewają się większych korzyści wyborczych, w takim razie jest rzeczą naturalną, iż nie mogą myśleć o opanowaniu steru rządowego.

**\* Ważna i radosna dla Archidiecezyi naszych odbyła się dziś w południe uroczystość w kaplicy pałacu arcybiskupiego.** Po długoletniej przez śmierć ks. Prałata Zienkiewicza osieroceniu została obsadzona prepozytura katedralna gnieźnieńska, pierwsze w kraju naszym dostojenstwo katedralne, na którą raczył Najjaśniejszy Pan презентować J. W. Ks. Protonotariusza Apost., Prałata i Dziekana Kapituły pozn., Kaźmierza Dorszewskiego. Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz dziś na tę godność instytuował ks. Prałata Dorszewskiego, na opróżnioną zaś po nim godność Dziekana Kapituły poznańskiej instytuował ks. Biskupa Sufragana poznańskiego J.W. ks. dr. Likowskiego. Równocześnie instytuował na kanoników metropolitalnych poznańskich ks. Krepćia, kanonika kolegiaty kruswickiej, dziekana dek. św. Trójcy, plebana w Marzeninie, na ósmą zaś kanonią metropolitalną ks. Juliana Echausta, proboszcza w Ostrowie, na wielkiego penitencjara archikatedralnego księdza kanonika Piotra Dombaka. Równocześnie mianował w miejsce ks. kanonika Krepćia ks. dziekana dr. Wartenberga kanonikiem kolegiaty kruswickiej.

Mężom tym tak zasłużonym w diecezyi, cieszącym się tak powszechnym uznaniem i miłością, pozwala sobie nasze pismo w uroczystym dniu ich instytucji i nominacji wypowiedzieć uniżenie a najserdeczniej „ad multos faustosque annos.”

Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz raczył prześwietną Kapitułę w dniu tym zgromadzić u swojego stołu.

**\* Znowu rewizye.** „Gazeta Olszt.” pisze: „Z Ramsowa donoszą nam, że w poniedziałek, dnia 20 lutego zjawił się żandarm w towarzystwie sołtysa p. Schirmaecher w pomieszczeniu bibliotekarza p. Kobudzińskiego i pytał się, czy ma czytelnię. Zona bibliotekarza odpowiedziała, że czytelnią mają, ale męża nie ma w domu, więc książek wydać nie może. Nic nie wskorawszy, p. żandarm opuścił mieszkanie, chodząc po wsi i wypytując się, kto książki czytnie, wiele płać itd., a następnie wyjechał. Na drugi dzień, we wtorek, zjawił się powtórnie żandarm u p. Kobudzińskiego, powiedział, że jest od p. landrata przysłany i żądał książek z czytelni. Dano mu tedy 7 książek, które odebrałszy, odjechał.

„Prosimy nam donieść — kończy „Gazeta Olsztyńska” — czy p. żandarm pokazał pismo, kto mu dał polecenie do odbycia rewizji, czy w owym piśmie stało, jakie książki mają być wzięte. Nakaz do odbycia rewizji powinien wyjść od p. prokuratora, trzeba więc na to uważać. Może rewizye się gdzie powtórza, prosimy nam więc o tem niezwłocznie donieść. W ogóle obawy żadnej mieć nie potrzeba, bo czytelnie ludowe już większe rewizye przeszły, a nic im zarzucić nie było można, więc i ta rewizya z pewnością nie wykryje nic, tylko przyczyni się do tego, że ludzie sobie o czytelni przypomną i więcej czytać i składać będą.”

### Ewolucja czy rewolucja.

I.

Wolny, stopniowy rozwój czy gwałtowny przewrót, oto była drażliwa kwestya sporna między Vollmarem z jednej, a Beblem, Liebknechtem i Singerem z drugiej strony, która wywołała ową wielką walkę na słowa na kongresie socjalistycznym w Erfurcie w roku 1891. Posadzono Vollmara, że chce się układać z burżoazją i pociągnąć go do odpowiedzialności. Vollmar wystąpił w obronie swój ostro przeciw Beblowi, który nieustannie przepowiada bliską ruinę dzisiejszego społeczeństwa, a prztem regularnie jednak głosi przeciw wszystkim projektom naprawy, przedkładanym przez inne stronnictwa. Jest to taktyka nieodpowiednia.

„Albo uważam, tak mówił Vollmar, małe zmiany ku naprawie za możliwe, albo je też śmiało skreślam mówiąc wyborcom: nie możecie się niczego spodziewać; czekajcie, aż zdobędziemy sobie siłę.” Zwracając się zaś do Bebla powiedział, że trzeba być optymistą w stanie zachwycenia i ekstatyką, żeby wierzyć w rychłe zwycięstwo. Bebel coraz namiętniej przepowiada, że cel nasz bliżki. Prorokowanie u nas staje się modnem. Z Londynu przepowiadają ów wielki wypadek na rok 1898, dnia i godziny nie wiem. Innym to za długo, mówią o roku 1892 i 1893. Na tę febrę trzeba więcej chłodny rozważyć. — Przeciw Vollmarowi zwrócili się jednak ostro jego przeciwnicy. Singer zarzucił mu, że jego zapatrywania są niebezpieczniejsze od „młodych” Wildbergera i Wenera. Najważniejszym zadaniem wedle Singera jest „zrewolucjonizowanie duchów i wzbudzenie w proletaryacie świadomości ważnego zadania. Trzeba masy oświecić, że panujący porządek społeczny jest zgnubny i niesprawiedliwy.”

Liebknecht oświadczył, że woli szturmujących więcej niż hamujących; według niego Vollmar dąży do oportunistycznego stronnictwa reformy, do socjalistycznej partii narodowo-liberalnej. Ostrzej jeszcze wystąpił Bebel. Z szyderstwem mówił o Vollmarze, jako o człowieku bogatym, „nasyconym”, któremu się nie spieszy. „Vollmar nazwał moją taktykę apelacją do niecierpliwości mas. Tak jest, masy są niecierpliwie. Zwolenników Vollmara mogą zastać wypadki nieprzygotowanych, jak owe panny, które nie miały oleju w lampkach, gdy przyszedł obłubieniec... Od dawna stawaliśmy sobie jako cel ostatni usunięcie obywatelskiego społeczeństwa... Nie mogę się zgodzić na zdanie towarzysza Vollmara, że mamy wolniej niż dotąd postępować, bo droga daleka. Najprędzej nie wierzę w to, a potem uważam za obowiązek nasz, czynić to wszystko, co może przyspieszyć upadek klas panujących.”

Tę samą kwestyą poruszono także podczas debat parlamentarnych o socjalno-demokratycznym państwie przyszłości. Socjalista Frohme podjął ten temat. „Mój kolega Bebel wywołał, że rewolucya socjalna w gruncie rzeczy nie jest niczem innym, jak ewolucya, która jest podrymywaną i przeprowadzoną przez odczuwaną w ludzi potrzebę naprawy stosunków. Nie chcemy stworzyć nic sztucznego. Teorya ewolucyjna, którą głosimy, pochodzi w głównej części z waszego liberalizmu. Bebel wykręcał Panom na podstawie dotychczasowego rozwoju historycznego, że obecny ustrój społeczny nie może uchodzić za najlepszy. Grzechem pierworodnym panujących przywilejów jest przekonanie, że to co istnieje, jest najlepszym i nie może uleść żadnej zmianie, a tem mniej nie może być usunięte. Ten grzech pierworodny sprowadził wszystkie krwawe rewolucje w historii i ciężki także na obecnem społeczeństwie. Kto będzie śmiało twierdził, że jesteśmy u kresu rozwoju? Stosunki obecne polityczne i ekonomiczne są rezultatem rewolucji. Po nich musi przyjść lepsza znów organizacya, a kto czyta nasze pisma, ten wie, że z ekonomicznego stanowiska dążymy do organizacyi stowarzyszeń zawodowych. Ta organizacya musi się koniecznie z kapitalistycznej produkcji wyłonić; nie jest to tylko twierdzeniem naszym, ale także nauka socjologii zbadała rzecz tę i uznała ją.”

Na to odpowiedział dep. ks. Hitze: „M. Panowie, otóż prawil nam dep. Frohme znowu o idei rewolucji. Jest to pocieszająca przemiana, że ci panowie od idei rewolucji wracają teraz do ewolucji. I my nie twierdzimy bynajmniej, że jesteśmy u kresu rozwoju; i my pragniemy naturalnego rozwoju naszych stosunków; nie będziemy mu się sprzeciwiali, lecz go popierać będziemy. Ale Panowie chcecie naturalny rozwój zgwałcić przez gwałtowne jego forsowanie. Jeżeli p. Bebel rewolucya czy ruinę obecnego społeczeństwa przewiduje już w tem dziesięcioleciu, to czyż na prawdę sądzicie, że obecnie są już warunki potrzebne do zrealizowania państwa przyszłości? Bo i Panowie dążycie do jakiegoś państwa, mniejsza o to, jak je nazwiecie; to jest ideał wasz na przyszłość jako naturalna ewolucya wielkiego przemysłu. Ależ my dopiero mamy wielki przemysł w bardzo ograniczonym stopniu. Panowie powinniście przeciw najprzód mówić o tem, że w miejsce wielkiego przemysłu ma wstąpić socjalistyczna organizacya. Przeważna masa społeczeństwa w tę fazę rozwoju jeszcze nie wstąpiła. Byłoby tedy przedwcześnie, oczekiwać już w tem dziesięcioleciu ewolucji i rewolucji.

Jest to właśnie zbrodniczą cechą owej agitacyi, że się przedstawia te czasy jako bardzo bliskie, że się masy ku temu celowi kieruje, ideał przyszłości w ognistych maluje barwach, skutkiem czego niecierpliwość opanować musi masy, które, jeżeli chwila owa sama nie nadejdzie i zbyt długo na siebie czekać każę, porusza się, aby gwałtem ją sprowadzić. To jest właśnie, jak wam Vollmar słusznie zarzucił, rzeczą niebezpieczną i przewrotną, że masy się zniecierpliwia, jeżeli spełnienie nadziei wzbudzonej zanadto w dal się cofać będzie.

Dep. Frohme postawił jako ideał przyszłości organizacya stowarzyszeń zawodowych robotników. Lecz czy to wszystko? w takim razie łączymy się natychmiast i wypracujemy razem obojętny projekt. Z tą sprawą się zupełnie solidaryzujemy. Niedawno podaliśmy już w tym kierunku pozytywne propozycje. Organizacya taką zresztą już nawet posiadamy w pewnych granicach, to jest stowarzyszenia zawodowe w przemyśle. Nie reprezentują one jeszcze ro-

botników, ale jestem gotów dopomagać do organicznego włączenia robotników, a potem zobaczymy, jakich środków będzie potrzeba, aby tę organizacya uczynić zdolną do większych zadań. Jeżeli tedy nie więcej nie chcecie, to się rychło zgodzimy. Aleć i tu rzuca się idea, która sama w sobie jest piękna, którą zastosowano znakomicie w wiekach średnich, rzuca się ją nagle i teraz mamy z niej coś zrobić. Do wykonania tej idei znowu nie przyjdzie. Zresztą jestem przekonany, że ta idea nie da się pogodzić z ideami Bebla i Singera.”

Dalej mówił ksiądz Hitze: „Bebel się dziwił, że poseł Bachem poruszył tu spółki produkcyjne i zwrócił socjalnym demokratom uwagę na bankrutwo Spółki piekarskiej. Bebel dowodził, że za to nie jesteście odpowiedzialni. Lecz wy nas nie rozumiecie. My się bynajmniej nie dziwimy, że spółki produkcyjne nie idą udają, uważamy to za rzecz naturalną. Chcemy tylko wam na to zwrócić uwagę, że jeżeli się to wam nie udaje na małą skalę, to tem mniej się udać może na wielką skalę. Jeżeli w małym kółku jednej spółki organizacya robotników zrobiła fiasco, to jak się ma zorganizować całość? O ile robotnicy posiadają będą rygor, porządek, dyscyplinę, wyrobienie, aby złożyły przedsiębiorstwo we formie demokratycznego stowarzyszenia, o tyle chętnie popierać będziemy taki rozwój. Ale tylko o tyle. Ale na tej drodze trzeba wolno postępować, nie można uprzedzać biegu czasu. Czynimy wszystko, żeby robotników w tym duchu kształcić i przygotować, i myślimy nad tem, jakie środki dać może państwo do popierania tego ruchu. W każdym jednak razie rozwój taki wprzód musi nastąpić, zanim będzie można posunąć się tak daleko, jak chcą socjaliści.”

Wreszcie zwrócił się ksiądz Hitze przeciw deputowanemu Frohme. „Pan Frohme powiedział, że jeżeli dążności socjalno-demokratyczne tak są przeciwnie naturze jak my to twierdzimy, to niepotrzebnie z takim mozołem występujemy przeciw nim, boć w takim razie sama natura się zemści. Meści Panowie, naturze już nieraz zadawano gwałt i dla tego mimo nienaturalności waszych dążeń mogą w naszym kraju powstać ruiny. Jesteśmy tego pewni, że socjalna demokracya swego państwa przyszłości stale utrzymać nie będzie mogła, że w tej samej chwili, w której wybuchnie rewolucya, zacznie się też bezradność jej autorów i rozpocznie się despotyzm i że społeczeństwo wróci stopniowo znowu do stanu naturalnego. Ale wtedy będzie za późno. Dla tego właśnie ostrzegamy przed tym rozwojem, przed tem zgwałceniem natury, aby ludzkości oszczędzić tej gorzkiej epoki przejściowej. Despotyzm, o którym mówi Marx, to jest właśnie despotyzm epoki przejściowej, a i ten nie doprowadzi was do ideału.”

### Walne zebranie Banku przemysłowców

zagał wczoraj o godzinie 8 wieczorem przewodniczący w Radzie nadzorczej p. dr. Grodzki, poczem do przewodniczenia rozprawom uproszono p. Fr. Andrzejewskiego, a na sekretarza powołano p. Stan. Manna.

Sprawozdanie z czynności Banku — które podajemy poniżej — przedłożył zebraniu dyrektor p. M. Wieckowski. Sprawozdanie to wywołało bardzo ożywioną dyskusyę, w której główny udział brali panowie dr. Szymański, Lisiecki i Frankiewicz, a od Zarządu i Rady panowie Wieckowski i dr. Grodzki. Za inicjatywę p. Frankiewicza przyrękt zarząd sumę 700 marek, która wpłynęła z zapłacenia weksla uznanego za przepady, a którą zaplanowano na konto administracyi, przeszedł na konto funduszu rezerwowego, gdyż tak przepisują statuta Banku. Pan Frankiewicz wniósł także, aby na przyszłość w sprawozdaniach były wyszczególnione rodzaje depozytów, ile złożono za natychmiastową wypłatą, ile za 3, ile za 6-miesięcznym wypowiedzeniem, i aby szczegółowicie były podane pożyczki dotyczące administracyi Banku i nieruchomości; Zarząd i Rada nadzorcza przyrzekły żądania te uwzględnić wedle możliwości. Domagano się także regularnego drukowania spisu członków i dołączania tegoż do sprawozdania, ale ostatecznie po dłuższej dyskusji zgodzono się na to, aby drukowane spisy były w zapasie, tak, żeby na żądanie mógł je otrzymać w Banku każdy członek.

Z całego przebiegu dyskusji, a mianowicie wyjaśnień Zarządu wynikało, że Bank przemysłowców prowadzony jest pod każdym względem wzorowo, — to też zebranie udzieliło jednogłośnie Zarządowi i Radzie nadzorczej pokwitowania, o które wniósł członek Rady p. Stan. Olyński.

Dla Rady nadzorczej wyznaczono po 2 m. za każde posiedzenie, czyli razem 1864 m., do funduszu rezerwowego odpisano statutami przepisane 10 proc., a z pozostałej sumy wyznaczono 8 proc. dywidendy dla członków Banku i 200 m. wsparcia dla wdowy po zmarłym skarbniku Towarzystwa.

Występujący z kolei starszeństwa z Rady nadzorczej pp. Andrzejewski Marcin, dr. Grodzki Wawrzyniec, Kaniewski Stanisław, Otmianowski Telesfor wybrani zostali panowie ogromną większością głosów, pomimo że p. dr. Szymański z towarzyszami agitowali bardzo energicznie za inną listą (pp. dr. Szymański, Fr. Andrzejewski, Frankiewicz) i wciskali każdemu do ręki swoje kartki. Pokazało się, jak słaby jest obóz Orędownikowy; mimo bowiem cało-

tygodniowej agitacji przed zebraniem i całego naręctwa na wczorajszym zebraniu otrzymał p. Szymański na 148 głosujących zaledwie 41 głosów. Swoją drogą uważa należą wytrwałość, z jaką p. dr. Sz. ubiega się już od lat tytu za zaszczytem zostania członkiem Rady nadzorczej Banku.

Na wniosek Zarządu i Rady nadzorczej wybrano z Iona Walnego Zebrania komisją do zrewidowania rachunków za r. 1892 złożoną z pp.: Nep. Kierskiego, Krzemińskiego, Paczkowskiego, Stanisława Krysiwicza i Wł. Cynki. Jako honorarium dla tej komisji wyznaczyło zebranie 50 m. jednorazowej remuneracji.

Pod koniec zebrania wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawie procentów, jakie Bank pobiera od wksli prolongowanych. Pan meenas Panieński domagał się zaniechania różnicy pomiędzy wkslami, na które odpłacono pewną sumę, a wkslami, na które nie nie upłacono; popart go w tem p. Reichstein i p. dr. Szymański, natomiast p. Frankiewicz żądał, aby jeszcze podwyższyć dyskont wksli, na które nie nie odpłacono. Dyskusja ta nie doprowadziła do żadnego rezultatu.

Pod godz. 11 solwował przewodniczący posiedzenie.

Z drukowanego Sprawozdania Banku wyjmujemy następujące szczegóły:

Rok 1892, a trzydziesty drugi istnienia naszego Banku, wykazuje w każdym kierunku nader korzystny i prawidłowy rozwój interesów. — Jak niższe zestawione porównawcze cyfry rachunków z roku 1892 do roku poprzedniego wykazują — znaczny postęp do zapisań, a coroczne normalne wzrastanie majątku własnego, skrupulatne zachowywanie ostrożności przy udzielaniu pożyczek, wreszcie stałe i najzupełniej zasądzone zaufanie do naszej instytucji, uprawniają nas do wyrażenia silnego przekonania, że i w przyszłości potrzeby naszych członków, a tem samem i społeczeństwa — w coraz to szerszej mierze doznawać będą mogły uwzględnienia. — Jak w latach ostatnich tak i za r. 1892 może być z zysków rozdzielona dywidenda w wysokości 8 proc. pomimo, że, jak to poniżej bliżej wyliczono, znaczna nastąpiła redukcja dyskonta od pożyczek i korzystalsze dla deponentów warunki. Za depozyta odpowiada Bank nie tylko majątkiem swym całym, który przynosi sumę 400,000 m., ale nadto licząc 1232 członków z 1263 udziałami sumą gwarancyjną 2,526,000 m.

Porównawcze cyfry przedstawiają się jak następuje:

Kapitał obrotowy wynosi 2,062,975,49 m., więcej 317,689,07 m.

Wypożyliśmy na wksle 1,663,208,12 m. więcej 227,441,73 m.

Uwaga: Od nowych pożyczek obliczamy 5% dyskonta, od prolongowanych z upłatą 5 1/2%, bez upłaty 6%. Unormowanie takie uchwalił Zarząd wspólnie z Radą nadzorczą na dniu 4 marca 1892. Dawniej obliczano 5, 6 i 7%. — Dnia 31 grudnia 1892 znajdowało się w portfelu Banku 1482 sztuk wksli. — Najniższa pożyczka wynosiła 17 m., najwyższa 17,500 m. — Przeciętna wysokość pożyczek 112,48 m.

Udziały członków wynoszą 265,886,02 m. więcej 54,769,94 m.

Depozyta wynosiły 1,491,668,04 m. więcej 205,220,33 m.

Uwaga: Od depozytów płacimy nieuczłonkom za natychmiastową wypłatą 3%, za 3 miesięcznym wypowiedzeniem 3 1/2%, za 6 miesięcznym wypowiedzeniem 4%, członkom zaś płacimy za natychmiastową wypłatą 3 1/2% (na rachunek bieżący) za 3 miesięcznym wypowiedzeniem 4%. Procenta od depozytów wypłacają się, odnośnie dopisują się do kapitału dwa razy do roku i to z początkiem stycznia i lipca; od rachunków bieżących oblicza się procent rocznie i to 1 stycznia.

Fundusz rezerwowy wykazuje, 113384,58 m. a powiększa się o 10 proc. czystego zysku.

Dyskont i prowizja przyniosły 117210,84 m., więcej 12947,63 m., w sumie tej znajdują się antycypowane na rok 1893 m. 9495,00.

Nieruchomość nasza przyniosła brutto 8475,95 m., z sumy tej po odpłaceniu procentów, podatków i administracji, zamortyzowaliśmy m. 1070,68 z pozostających nakładów.

Nieruchomość nasza nie jest obciążona żadnym długiem.

Zarząd Banku składają panowie: Więckowski Michał, dyrektor, Kortak Wł., kontroler, Bryliński Wincenty, podskarbi. Radę Nadzorczą składają pp.: dr. Grodzki Wawrz., prezes, Kaniewski Stan., zastępca prezesa, Otmianowski Telesfor, sekretarz.

Ołyński Stan., zastępca sekr., Andruszewski Albin, Andrzejewski Marcin, Eichstaedt Jan, Gruszczyński Franc., Kajkowski Emil, Miskiewicz Józef, Rakowicz Jan, Sobocki Józef.

Członków przeszło z r. 1891 na r. 1892 1056 W r. 1892 przybyło 250 1306

W r. 1892 było skutkiem śmierci 15) wystap. 25) 74) wykluacz. 84)

na r. 1893 przechodzi 1232

Podług zawodów było 1) przemysłowców 469, 2) roln. 503, 3) innej zawodu 260,

miejscowych-533, zamiejscowych 699.

## Sprawy sejmowe.

Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj r. 1892 było skutkiem śmierci 15) wystap. 25) 74) wykluacz. 84) na r. 1893 przechodzi 1232 Podług zawodów było 1) przemysłowców 469, 2) roln. 503, 3) innej zawodu 260, miejscowych-533, zamiejscowych 699.

Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj r. 1892 było skutkiem śmierci 15) wystap. 25) 74) wykluacz. 84) na r. 1893 przechodzi 1232 Podług zawodów było 1) przemysłowców 469, 2) roln. 503, 3) innej zawodu 260, miejscowych-533, zamiejscowych 699.

Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj r. 1892 było skutkiem śmierci 15) wystap. 25) 74) wykluacz. 84) na r. 1893 przechodzi 1232 Podług zawodów było 1) przemysłowców 469, 2) roln. 503, 3) innej zawodu 260, miejscowych-533, zamiejscowych 699.

## KORRESPONDENCJE.

Wiedeń, 27 lutego.

(Cesarz. — Jubileusz. — Hrabia Taaffe. — Czeditz a Knotz.)

Cesarz Franciszek Józef dziś rano o godzinie 5 pod przybraną nazwą hrabiego Hohenembs wyjechał do Territet w pobliżu Genewy, gdzie od kilku dni bawi cesarzowa Elżbieta. W drodze cesarz zatrzymał się u córki Maryi Waleryi w Lichteneggu, aby się przekonać osobiście o zdrowiu młodej matki i syna, którego świeżo powita. O godzinie 12 1/2 udał się w dalszą drogę. W Territet cesarz zamierza zabawić tydzień Towarzyszą mu generałny adjutant, generał hr. Paar, radca Kładny i dwóch urzędników kancelaryi przybocznej.

Wczoraj austriacko-węgierski ambasador, hr. Revertera, wręczył Ojcu św. odręczny list cesarza z podarunkiem jubileuszowym: 100,000 franków w artystycznie wykonanej kasie srebrnej na zwiększenie biblioteki papieżkiej. Następnie hr. Revertera oddał Ojcu św. wspaniałą krzyż hebanowy, przyozdobiony brylantami, pono dar arcyksiężnej Maryi Teresy, następczyni tronu.

Wczoraj z powodu 32 rocznicy urodzin księcia Ferdynanda bułgarskiego w pałacu kobrurskim odbyło się śniadanie, w którym, prócz solenizanta, wzięli udział: matka jego Klementyna, brat Filip z żoną, królowną belgijską, księżką Robert Parmy z żoną i córką Maryą Ludwiką, narzeczona księcia Ferdynanda, arcyksiężka Karol Ludwik z żoną Maryą Teresą, siostrą księżną Parmy, arcyksiężką

latwo przypuścić, że dziś będą u nas... ależ mój Boże, ja, całe życie byłam, jestem i będę roztrzępana...

Roztrzępanie równa się niekiedy szczeroci, a szczeroci do wad nie należy. Więc chciałaś pani powiedzieć, że są państwo Warwiczowie, a mimo to ja odważyłem się przybyć... Dowód to, że jestem odważny.

Janki oczy, pod wpływem głębszych jakichś wspomnień, zamigotały żywym światłem. Urmin zaś ciągnął dalej:

Dostałem wczoraj list dziadka Czarnomińskiego z zaproszeniem. Nie znalazłem ani jednej przyczyny, mogącej mnie zatrzymać w domu, natomiast bardzo wiele powodów, skłaniających do przybycia. Ciotka Justyna między wielu ukłonami, które mi włożyła na barki, zasyła także jeden dla pani.

— Dziękuję. Zdrowa jest?

— Jak zawsze. Jej żadna słabość nie ma się nigdy.

— Peczciwa cioteczna; a także nigdy do nas nie zagladnie. Chodźmy.

— Proszę, ale zdaje mi się, że pani szła do do pokoiów babuni? — przerwał Roman, postępując naprzód i rozchylając przed panią oba skrzydła drzwi wahadłowych.

— Nic nie było pilnego; pójdę później. Teraz ciekawa jestem wrażenia, jakie pan na obecnych sprawi, i dla tego idę z panem.

Roman uśmiechnął się obojętnie.

— Żadnego nie sprawię — odparł.

Weszli w przestronny korytarz, wiodący wzdłuż kilku pokoiów. Obie ściany korytarza były ozdobione portretami. Te nieme postacie, po których zwrok

Ferdynand, Ludwik Wiktor, Wilhelm i Renier z żoną. Książę Ferdynand dziś wieczorem wyjeżdża do Bułgarii, gdzie wczoraj odbyła się wielka rewia załogi żofiańskiej.

Hr. Taaffe starannie unika wszelkich owacy z powodu 60-tę rocznicy urodzin, która przypadła na 24 bieżącego miesiąca. W pałacu prezesa gabinetu nie rozłożono nawet, jak to się zwykle dzieje w takich przypadkach, arkuszy, na których wpisują swe nazwiska gratulanci. Podważnym urzędnikom hr. Taaffe wręcz zabronił składania sobie powinszowań. Już to od tej popospolitej próżności, która lanknie biletów wizytowych, depesz gratulacyjnych i adresów, hr. Taaffe jest całkiem wolny. Ambicya jego sięga wyżej. Zapewne także biuro prasowe w imieniu hr. Taaffe wyraziło redakcyom życzenia, aby nie rozpisywały się o tej rocznicy. Bo tylko dwa, „Fremdenblatt“ i „Vaterland“, które nie słuchają owego biura, ogłosiły artykuły wstępne, oczywiście nader pochlebne dla hr. Taaffe. Co do nas, możemy zaznaczyć, że z wszystkich kierujących mężów stanu austriackich, żaden inny nie okazał Polakom tyle szczerzej przyjaźni, co hrabia Taaffe. Nie ubliżając hr. Hohenwartowi, trzeba jednak w imię prawdy historycznej zaznaczyć, że za jego rządów w roku 1871 Galicya nie doznała żadnego ustępstwa. Najdonioślejsze nasze zdobycze narodowe pochodzą z lat 1868 i 1869, t. j. z owej epoki, gdy hr. Taaffe jako zastępca prezesa gabinetu a potem jako jego rzeczywisty prezes, kierował polityką austriacką. Jest on też niewątpliwie tym mężem stanu, który najdokładniej zna zalety naszego charakteru narodowego. Przed 300 laty jeden z towarzyszy Henryka Walezego, księcia de Nevers, nie bardzo nam zresztą przychylny, zauważył jednak w swych relacjach, wysłanych do królowej matki Katarzyny medycejskiej: „Król potrzebuje tylko raz zdobyć sobie dobrą opinię u tego narodu i zaufanie, a chętnie słuchać go będzie“. Cesarz Franciszek Józef, dzięki mądrym radom Taaffe, umiał sobie zdobyć u nas taką opinię i to tomaczy gorliwe i często odarne poparcie, jakiego z naszej strony doznaje.

W okręgu Korneuburg dziś odbywał się wybór uzupełniającego do sejmku dolno-rakuskiego, ciekawo z tego względu, że tam starał się o mandat osławiony krzykacz niemiecko-narodowy dr. Knotz. Jegośmóś ten, wybrany w listopadzie roku 1884 z okręgu dziedzieskiego w północnych Czechach do Izby poselskiej, odznaczał się tam istnie brutalnymi występami. Niemcy Czech mieli tyle rozumu politycznego, że się pozbyli tego karczemnego gardłacza. Przed kilku laty przystąpił się więc do Korneuburga pod Wiedniem i mniemano powszechnie, że jego polityczny zawód na zewszę się skończył. Atoli p. Knotz redivivus wystąpił teraz jako kandydat niemiecko-narodowy do sejmku dolno-rakuskiego. Nie powiodło mu się jednak, bo znaczną większością głosów zwyciężył b. dyrektor kolei państwowych i członek Izby panów baron Czeditz, który pono w miejsce aż nadto słabego Kińskiego mianowany będzie niebawem marszałkiem krajowym dolnej Austrii.

## Niemcy.

Berlin, 28 lutego. W sobotę dnia 25 b. m. odbył się w Berlinie w wielkiej sali akademii wojennej 19 sejmik szlachty niemieckiej pod przewodnictwem księcia Ernesta Günthera szalezwicko-holsztyńskiego, brata cesarzowej. Baron Schorlemer-Alst miał mowę, w której tłumaczył, dla czego on jako katolik wraz z swymi współwyznawcami bierze udział. Następnie rozdzwili się nad zadaniem niemieckiego związku szlacheckiego. Mówca zalecał trzymać się składu apostolskiego, królestwa z Bożej łaski, i popierać ideę państwa i siłę wojska. Ostrzegł, aby szlachta nie brała udziału w tańcu około złotego cielca i wezwał ją, aby nie dbając o świetne stanowisko na zewnątrz, działała raczej bezinteresownie na rzecz całego ogółu.

Radca handlowy, Antoni Wolff, który już skazywany jest na 10 lat więzienia, stawał dziś przed sądem oskarżony o udane bankructwo. Sędziowie przysięgli nie uznali jednak, jakoby oskarżony udac miał bankructwo i wieść życie nad stan i skazali go w dodatku tylko na dwa lata więzienia, które i tak nie wchodzi w rachubę, ponieważ pierwsza kara już jest maksymalna. W obec tego podpadającego werdyktu przypominają się słowa prokuratora, który powiedział: „Ten człowiek winien być w cuchthauzie.“

Petycja przeciw przywróceniu Jezuitów obnosiła jakaś kobieta do podpisu w biurach pełnego królewskiego urzędu w Trewirze. Do tych

Romana przesłizgiwał się z ciekawością i pewnem wzruszeniem, dany mu życie: byli to jego przodkowie. Gdzie niegdzie, między portretami i we framugach okien, egzotyczne kwiaty rozchylały swą lśniąca, soczystą zieleń; gdzie niegdzie na małych stolikach były rozrzucone bogato oprawne księgi i obrazki nowożytnie, osadzone na miniaturowych sztalagach.

Wśród tych martwych postaci i żywych egzotyków przesuwala się uradowana twarzyczka Janki, zwracająca się co chwila wstecz ku gościowi. Janka była szczerupką blondynką o złotą głowinę, poczerwiałych niebieskich oczach i łagodnym wyrazie twarzy. Dziewczátko, zrodzone pośród niw rozległych, wykarmione mlekiem i bajkami wieśniaczkich naszeń, wykolyśane w swojskiej kolebce na bieżących, wychowane w bogobojności i prawdzie, robiło wrażenie podlotka mimo długiej balowej, niebieskiej sukni i fryzuru dorosłej panny. Nieco za długie ręce w stółku do całosci figury, starała się maskować przesadnym podnoszeniem ramion w górę, co jej nadawało wyraz przeleknięty ptaszyn, gotującej się do lotu.

Przetańczył się już poloncze, walca, galopka, a wnet rozpoczęło się pierwszy kadryl, ale prawda... pan tańców nie lubi — kończyła krótki opis zabawy.

Tak — odparł Roman z odcieniem złości.

Tańców nie lubię jedynie dla tego, ponieważ w tańcu trzeba lubić jedynie tak, jak inni grają.

Pańskie rogate usposobienie nie znosi żadną miarą narzuconego mu taktu?

Tak — tu — zwłaszcza — powtórzył z cicha ostatnie słowo Janki, czyniąc zeń zagadkę kalem-buryczną.

biur osoby obec zwykle nie mają przystępu; w tym jednakże przypadku nie przeszkadzano owej kobiecie. Rzecz charakterystyczna wielce! — Kultur-kampff??

Heca antyjezuicka z powodu zbliżających się obrad nad sprawą zniesienia ustawy przeciw Jezuitom w parlamencie, coraz szersze obejmuje kółka. Wprowadzono ją nawet na deski teatralne i to nie w jakimś pokątym teatryku, ale niestety w królewskiej operze berlińskiej. W czasie walki kulturalnej nawet usuwała intendatura teatrów królewskich przedstawienia w duchu antykatolickim. Czyżby teraz po walce kulturalnej miała zachodzić potrzeba hecy na tém polu? Przedstawiona została w operze królewskiej trzyaktowa opera „Die Hexe“, do której tekst wzięty został z dramatu Fitgera, pod tym samym tytułem, pełnego nienawiści dla katolicyzmu. Jest tam „żydowski uczonej Symeon“, oczywiście nosobienie wszystkich, co dobre i szlachetne, jest „protestancki pastor“, orędownik miłości i zgody. Obok tych szlachetnych typów zaś jest postawiony „Jezuita Ksawery“, pełen fanatyzmu, podstępny, złościwości i nienawiści. Aktor w roli występujący dodał jeszcze swą charakterystykę i przedstawił tej Jezuitę właśnie taki, jak go przedstawiają niesumienni podszuwacze protestancy i jak go sobie wyobrażają oszołomieni przez nich ludzie. Ten Jezuita podszezuwał lud przeciw czarnowicy i domagał się jej ukamienowania. Autor wkłada mu w usta naturalnie najpotworniejsze zdania, tak że ten typ staje w przeciwstawieniu do wyidealizowanych tendencji typów żyda i protestanta w całej ogólnocie. Łatwowiej czytelnik i widz uważa oczywiście karykaturę Ksawerego jako uosobienie wszystkich Jezuitów, przejmując się obrzydzeniem do wszystkich Ojców Towarzystwa Jezusowego i skutkiem tego będzie też ze wszystkich sił sprzeciwiał się przywróceniu zakonu do kraju. Do tego się właśnie dąży, a ponieważ „cel świętego środka“, używa się sceny teatru królewskiego do zochydzania Jezuitów jako prześladowców czarnowicy, ze zupełnym zapoznaniem „historycznie stwierdzonego faktu, że właśnie Jezuiti przeciw ściganiu „czarnowicy“ energicznie i skutecznie występowali. Wiadomo, że n. p. w 17 wieku Jezuita Spee w swym „cautio criminalis“ występuje przeciw owemu zabobnowi z najlepszym skutkiem, ale na to ślepy jest autor powyższego dramatu „Die Hexe“. Scena królewska, która nie powinna stać w służbie żadnych prądów stroniczych, przedstawia takie karykatury, a wobec tego dowodzi minister oświaty pan Bosse, iż walka kulturalna bez śladu uśnęła!

Memoriał o środkach zaradczych przeciw cholery w Prusach w roku 1892 przedsięwziętych przestany został sejmowi przez ministrów spraw wewnętrznych, oświaty, handlu i robót publicznych. Memoriał konstatuje, że w roku ubiegłym były w Berlinie 32 przypadki cholery (15 przypadków śmierci), w Altonie 577 przypadków (331 śmierci), w Prusach w ogóle do końca grudnia 1571 przypadków, z których się 862 śmiercią zakończyło. Oprzy-szłem niebezpieczeństwo cholery zauważa memoriał co następuje: „Za wygasną w Prusach cholery uważać niestety nie można. Jeszcze w ostatnich tygodniach było w Altonie kilka przypadków przewleczonej z Hamburga. Również grozi niebezpieczeństwo od granicy wschodniej, z gubernii radomskiej, lubelskiej, warszawskiej, płockiej i łomżyńskiej; tak samo od granicy zachodniej, z Francji i Holandji. W Prusach samych prawdopodobnie jeszcze tu i owdzie zarazki niezniszczone, które przy sprzyjających okolicznościach rozwinąć się mogą i nową spowodować epidemią.“

Na oświadczenie zarządów obydwóch frakcyi centrum, które podaliśmy wczoraj, odpowiada p. Fasangel bardzo energicznie, że nie myślał nigdy o tem, aby podtrzymywał kandydaturę, której nigdy nie pragnął, na koszt zgody w stronnictwie. „Przeciwnie w sposób wykluczający wszelkie nieporozumienia uznałem za rzecz niestosowną, aby wyprwadzać w pole jedno skrzydło stronnictwa przeciwko drugiemu, wyrażenie, którego i członkowie frakcyi używają codziennie i które bynajmniej nie zawiera w sobie przyznania jakiegos zasadniczego rozdziału w obozie centrum... Zresztą nie mogę zataić uwagi, że owo, co do formy umiarkowane wystąpienie, które atoli przez szerokie kółka publicystyki, mianowicie ze strony liberalnej, mogłoby być thomaczony w całej swój bezwzględności, tem bardziej mnie zadziwiło, że moja prawie 20-letnia czynność w prasie katolickiej, jako też znaczenie stanowiska, jakie obecnie zajmuję, dają mi pewne prawo do względnego traktowania. Nie chcąc ze względu na potrzebną dziś bardziej, aniżeli kiedykolwiek karność frakcyjną robić dalszych uwag nad oświadcze-

Wejście na próg rozległego salonu, gdzie przechadzało się kilkanaście osób parami lub w grupach, przeszkodziło Jance w zastanowieniu się głęszem nad pauzą, jaką położył Urmin między głoską „tak“ a „tu.“

Póstród grzecznych, lecz niezbyt uniżonych ukłonów na prawo i lewo, przeszedł Roman salon i zbliżył się ku gospodarzowi domu. Starzec, odświeżenie przydzwiany w stroju granatowym, wsparty jedną ręką o poręcz staroświeckiego fotelu, rozmawiał ze starszą panią Warwiczową, ilustrując żywe jakieś opowiadanie szerokimi, opisowemi łukami lewej ręki. Na ukłon Romana odwrócił głowę do towarzyski, wyciągnął tę samą kłóścistą dłoń, przyozdobioną w grubym sygnet z rubinem, na powitanie, i rzekł, nie wstając z fotelu:

— Witam cię.

Zamienił słów kilka, nie nie wyrażających, poczem starzec uznał za stosowne przeprosić gościa skinieniem głowy i kończył pani Warwiczowej przerywaną opowieść. Kilkanaście par oczu przyglądało się nieznacznie temu powitaniu: niektóre twarze zdradzały ciekawość, niektóre uśmiechały się z lekka; tu i tam rzucano między sobą krótkie uwagi. Pani Warwiczowa badawczo wodziła po nim szklami swego pince-nez, oprawionego w złoto i kość stoniową.

Muzyka, umieszczona na galerii, intonowała jakąś romancę.

W tej chwili, kiedy Roman miał zamiar oddalić się, usłyszał głos jakiś za plecami:

— Jak się masz, Romanku!... przecież pokazałeś się; o ty chłopcze niedobry... (Głos dalszy nastąpi.)

Wojny zarządów frakcji, wyrażam tylko ubolewanie...  
Bochum, 27 lutego 1893.

Fusangel.

Wiochy.

\* Rzym, 28 lutego. „Osservatore Romano“...  
Wystąpił cesarz niemieckiego do Ojca św.,...  
„Jesteśmy głęboko wzruszeni życzeniami cesarza...“

Wystąpił cesarz niemieckiego do Ojca św.,...  
„Jesteśmy głęboko wzruszeni życzeniami cesarza...“

Telegramy.

Pariz, 28 lutego. Deputowany Marius Martin...  
Pariz, 28 lutego. Clemenceau zaprzecza wiadomości...

Pariz, 28 lutego. Grupa socjalistycznych...  
Pariz, 28 lutego. Izba deputowanych obradowała nad projektem...

Pariz, 28 lutego. Izba niższa przyjęła...  
Londyn, 28 lutego. Królowa Wiktoria przyjęła...

Londyn, 28 lutego. Królowa Wiktoria przyjęła...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...  
Londyn, 28 lutego. Izba gmin. Harcourt...

historyczny pogląd na belgijskie instytucje od roku 1830...

Bruksela, 28 lutego. Prezes ministrów zwał...  
Nowy Jork, 28 lutego. Powszechnie przypuszczają...

Nowy Jork, 28 lutego. Powszechnie przypuszczają...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...  
Zofia, 1 marca. „Swoboda“ donosi z Tarnow...

przekonanie, że żywi także interes dla prac Sejmu...  
Następnie udali się do JW. księdza Biskupa...

Następnie udali się do JW. księdza Biskupa...  
Wczoraj wieczorem odbył się obiad u starosty...

Wczoraj wieczorem odbył się obiad u starosty...  
Na sekretarza walnego zebrania zamianował przewodniczący...

Na sekretarza walnego zebrania zamianował...  
P. Filip Skoraczewski z Bagatelki jako członek...

P. Filip Skoraczewski z Bagatelki jako członek...  
Następnie prezes Tow., p. Leon Karłowicz odczytał...

Następnie prezes Tow., p. Leon Karłowicz odczytał...  
Liczba dochodu zmniejszyła się o 400 marek...

Liczba dochodu zmniejszyła się o 400 marek...  
Liczba członków: rzeczywistych 155, honorowych 169...

Liczba członków: rzeczywistych 155, honorowych 169...  
W roku 1892 zgłosiło się do biura zarządu...

W roku 1892 zgłosiło się do biura zarządu...  
Przed koncertem drugi akt operetki Straussa...

Przed koncertem drugi akt operetki Straussa...  
Na zakończenie „Mazur“ w cztery pary.

Na zakończenie „Mazur“ w cztery pary...  
Woda w Warcie. Wodomierz przy moście...

Woda w Warcie. Wodomierz przy moście...  
Z Pogorzeli telegrafuje główny urząd celný...

Z Pogorzeli telegrafuje główny urząd celný...  
Ze Sremskiego telegrafuje radca ziemski...

Ze Sremskiego telegrafuje radca ziemski...  
Rozrzucono tu podobno w tych dniach masami...

Rozrzucono tu podobno w tych dniach masami...  
Nową stacją dla dorobek wyznaczyl p. prezes...

Nową stacją dla dorobek wyznaczyl p. prezes...  
W zeszłym tygodniu zameldowano na policy...

W zeszłym tygodniu zameldowano na policy...  
Większa część publiczności sądzi, że nabywszy...

Większa część publiczności sądzi, że nabywszy...  
Przewozu osób, zwierząt i rzeczy nie można odmówić...

Przewozu osób, zwierząt i rzeczy nie można odmówić...  
Dalej opiewa § 14: „Bilety uprawniają do zajęcia...

Dalej opiewa § 14: „Bilety uprawniają do zajęcia...  
W poniedziałek odbył się tu wybory uzupełniające...

W poniedziałek odbył się tu wybory uzupełniające...  
Zastępcy komisarzy obwodowych Liesner w Gnie...

Zastępcy komisarzy obwodowych Liesner w Gnie...  
Odolanów. Sejmik powiatu odolanowskiego...

Odolanów. Sejmik powiatu odolanowskiego...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

\* Robotników z Polski wolno znnow przyjmować...  
Gdańsk. Na wysłany przez katolików Polaków...

Gdańsk. Na wysłany przez katolików Polaków...  
Berlin. Staraniem Towarzystwa Polsko-Katolickiego...

Berlin. Staraniem Towarzystwa Polsko-Katolickiego...  
Wiedeń, 25 lutego. (Sprawa Hendigera). Trybunał...

Wiedeń, 25 lutego. (Sprawa Hendigera). Trybunał...  
Teatr polski w Poznaniu. Jutro w czwartek na...

Teatr polski w Poznaniu. Jutro w czwartek na...  
W sobotę po raz pierwszy komedia Stan. Graybera...

W sobotę po raz pierwszy komedia Stan. Graybera...  
W niedzielę po raz trzeci premiowana na konkursie...

W niedzielę po raz trzeci premiowana na konkursie...  
Wczoraj koncert p. M. Wasowski, fortepianista...

Wczoraj koncert p. M. Wasowski, fortepianista...  
Woda w Warcie. Wodomierz przy moście...

Woda w Warcie. Wodomierz przy moście...  
Z Pogorzeli telegrafuje główny urząd celný...

Z Pogorzeli telegrafuje główny urząd celný...  
Ze Sremskiego telegrafuje radca ziemski...

Ze Sremskiego telegrafuje radca ziemski...  
Rozrzucono tu podobno w tych dniach masami...

Rozrzucono tu podobno w tych dniach masami...  
Nową stacją dla dorobek wyznaczyl p. prezes...

Nową stacją dla dorobek wyznaczyl p. prezes...  
W zeszłym tygodniu zameldowano na policy...

W zeszłym tygodniu zameldowano na policy...  
Większa część publiczności sądzi, że nabywszy...

Większa część publiczności sądzi, że nabywszy...  
Przewozu osób, zwierząt i rzeczy nie można odmówić...

Przewozu osób, zwierząt i rzeczy nie można odmówić...  
Dalej opiewa § 14: „Bilety uprawniają do zajęcia...

Dalej opiewa § 14: „Bilety uprawniają do zajęcia...  
W poniedziałek odbył się tu wybory uzupełniające...

W poniedziałek odbył się tu wybory uzupełniające...  
Zastępcy komisarzy obwodowych Liesner w Gnie...

Zastępcy komisarzy obwodowych Liesner w Gnie...  
Odolanów. Sejmik powiatu odolanowskiego...

Odolanów. Sejmik powiatu odolanowskiego...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...  
Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu...

XXXII walne zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Księstwie Pomańskim

odbyło się w niedzielę w południe w Bazarze przy znanych udziałach członków.

Zebrań zagał prezes rady nadzorczej Towarzystwa, pan hr. Stefan Kwilecki, i zaznaczył, że w roku minionym niestety liczba członków rzeczywistych zeszła.

Na sekretarza walnego zebrania zamianował przewodniczący p. Tomaszewski. Po przedłożeniu i sprawozdaniu mandatów pp. delegowanych, odczytał prezes Towarzystwa, p. Leon Karłowicz z Grąbkowa, protokół z ostatniego zebrania.

P. Filip Skoraczewski z Bagatelki jako członek rewizyjny kasy odczytał sprawozdanie kasowe komisji rewizyjnej za rok 1892 i wniosł o udzielenie pokwitowania skarbnikowi, czemu na wniosek przewodniczącego stało się zgodę.

Następnie prezes Tow., p. Leon Karłowicz odczytał sprawozdanie zarządu głównego za rok 1892 i zaznaczył, że sprawozdanie należy do najgorzej, jakie dotąd zarząd mógł przedłożyć. Liczba dochodu się zmniejszyła, liczba członków rzeczywistych się zmniejszyła.

Liczba dochodu zmniejszyła się o 400 marek. Dochód według powiatów przedstawia się, jak następuje: „Powiat: bukowski, babimojski i międzyrzecki 273,90 m., czarnkowski i chodzieski 103, gnieźnieński i witkowski 286,03, inowrocławski 105,31, kościański 226, krobki i krotoszyński 274, mogilnicki i szubiński 56, obronicki —, odolanowski i ostrowski 153, ostrzeszowski i kepkiński 96, pleszewski i jarociński 180, poznański (centralny) 174,98, średzki 139,57, śremski 99, szamotulski międzyrzecki 422,55, wargowicki 138,85, wrzesiński 206, wschowski 30,23 marek. Razem 2944,42 marek.

Liczba członków: rzeczywistych 155, honorowych 169, ogółem 324. Członków rzeczywistych przybyło 8, ubyło 31, członków honorowych przybyło 32, ubyło 10. W ogóle przybyło 26, ubyło 27.

W roku 1892 zgłosiło się do biura zarządu o urzędników gospodarczych 24 przyucypałów. Umieszonych zostało za pośrednictwem biura zarządu głównego 10 urzędników, z tych 5 żonatych i 5 kawalerów. Zgłosiło się w ogóle 40 urzędników gospodarczych o wyszukanie posady. Dochód ogólny przedstawia następujące pozycje: rezerwa z r. 1891 wynosił 2398,14 m., składki 286,93 marek, procenta 3152,50 m., nadzwyczajne: procent od funduszu dyspozycyjnego 10,81 m., procent od funduszu na Dom przytulny 87,90 m., od pp. delegatów na Dom przytulny 67,70 m. Razem 8523,98 m. Rozchód: wsparcia 220 m., emerytury 3932,06 m., administracja 875,61 m., koszt podróży na w. zebranie dane delegatom 186,70 m., nadzwyczajne 114,25 m. Razem 5108,62 marek. Bilans: dochód 8523,98 m., rozchód 5108,62 m., rezerwa na r. 1893 wynosi zatem 3415,36 m. Majątek Towarzystwa przedstawia się jak następuje: fundusz żelazny 81,500 m., fundusz dyspozycyjny 6621,36 m., fundusz na Dom przytulny 1091,95 m., mobilia i sprzęty 250 m. Ogólna suma 89463,31 m. W skład zarządu głównego wchodzi pp. Leon Karłowicz, dr. Wacław Zaręba, Józef Łukomski, Wincenty Niemowicki.

W skład Rady nadzorczej wchodzi panowie Stefan hrabia Kwilecki, prezes; Filip Skoraczewski, zastępca prezesa, Anzelm Tomaszewski, Julian Chelmiński, Kaźmierz Wedlewski, Karol Nieżykowski, Walenty Magowski. Kuratorem kasy jest pan Stefan hr. Kwilecki z Dobroju. Sekretarzem zarządu głównego, na którego ręce przesyłają się wszelkie pisma i wnioski do zarządu głównego i w ogóle do Towarzystwa, jest p. K. Koszutki, Poznań, Piotra plac nr. 4, i piotro.

Delegat obronicki uniewinnia zarząd powiatowy wobec zarzutów o nieuczynności, uczynionej mu przez pana prezesa. Było to winą dawnego zarządu, obecnie nowy zarząd ma szczerą chęć należytego sprostanienia obowiązków.

Na ósmego członka Rady nadzorczej wybrano pana dr. Tadeusza Szuldrzyńskiego z Bolechowa jednogłośnie. Pan Wincenty Niemowicki z Jedlicza zalecał, żeby wszyscy urzędnicy gospodarczy do Towarzystwa przystępowali, żeby łączyli się nie tylko w celu składkowania, ale także celem poniesienia się; dalej zalecał urzędnikom ceotę cierpliwości w obchodzeniu się z ludźmi, oraz przysparzania do siebie mianowicie młodzieży.

Przewozu osób, zwierząt i rzeczy nie można odmówić, o ile przewóz w regularnych transportach odbyć się może. Dalej opiewa § 14: „Bilety uprawniają do zajęcia miejsc odnośnej klasy, o ile miejsca te są wolne. Jeżeli podróży odpowiedniego miejsca dostać nie może, i jeżeli mu nie można przekazać miejsca w klasie wyższej, natenczas wolno mu bilet zamienić na bilet klasy niższej za zwrotem różnicy ceny, albo wolno mu podróży zaniechać i zażądać zwrotu pieniędzy.“

W poniedziałek odbył się tu wybory uzupełniające do rady miejskiej. Wybrani zostali: w klasie III fabryczny Bayer, w klasie II kupiec Scholz, w klasie I kupiec M. Hamburger. — Etat miejski na rok 1893/94 oznaczony został w dochodach i wydatkach na 30,700 marek.

Zastępcy komisarzy obwodowych Liesner w Gnievkowie i Peschke w Leknie, mianowani zostali rzeczywistymi komisarzami obwodowymi.

Odolanów. Sejmik powiatu odolanowskiego zwołany został na dzień 5 kwietnia godzinie 11 przed południem. — W ewangelickiej parafii tutejszej ustanowiono drugiego pastora.

Wczoraj o godzinie 3 przybyli do pałacu arcybiskupiego katolicy i polscy członkowie Sejmu stanów prowincjonalnych, aby złożyć hołd Najprzewielebniejszemu księdzu Arcypasterzowi. Wice-marszałek p. Stanisław Stabłowski z Zalesia przemówił w poważnych słowach do Arcypasterza, wyrażając

przekonanie, że żywi także interes dla prac Sejmu, które chociaż rozwój stosunków komunalnych tylko mają na celu, niemniej jednak przyczyniają się do postępu i rozwoju tej dzielnicy rodzinnej Arcypasterza, w której Mu Pan Bóg powierzył dobro duchowe wiernych Jego owieczek. W tem uczuciu tradycyjnej wierności i miłości składają członkowie Sejmu hołd tej wierności i przywiązaniu, z próbą o błogosławieństwo dla swej pracy sejmowej. Najprzewielebniejszy ksiądz Arcypasterz odpowiedział, że miło mu powitać i siebie członków Sejmu prowincjonalnego, z których wieloma go łączą albo węzły krwi albo przyjaźni i starego koleżeństwa, a ze wszystkimi dziś najsilniejszy węzeł ojcostwa duchownego. Musi Go więc obchodzić żywo każda sprawa wspólna rodzinnej ziemi, której postępek i rozwój na polu komunalnym i materialnym interesów, gdy spojął w rękę mężów takiego doświadczenia, światła i sumiennosci w obowiązkach, najlepsze rokować może nadzieje. Całym sercem biorąc udział we wszystkich usiłowaniach i pracach sejmowych wśród trudności wielkich i ofiar, jakie przeważnie reprezentanci rolnictwa ponoszą dla rozwoju naszej dzielnicy, proszę Boga, abymy mogli pomyślniejszych doznać czasów i udzielam panom, ich pracy, rodzinom i domom waszym arcypasterskiego błogosławieństwa.

Następnie udali się do JW. księdza Biskupa dla złożenia mu swojego uszanowania. Wczoraj wieczorem odbył się obiad u starosty krajowego, hrabiego Posadowskiego, na którym byli członkowie sejmu, Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz, komenderujący generał, naczelny Prezes, J. W. ks. Biskup Likowski, najwyższy urzędnicy, z Polaków także jeszcze oprócz członków sejmu i wydziału prowincjonalnego p. radca zdrowia dr. Wicherkiewicz. Tak naczelny prezes jak i starosta krajowy hr. Posadowski, na obiadach z okazji sejmu prowincjonalnego, który w czasie postu wielkiego toczy obrady, z uprzejmą uwzględnieniem dla katolickich członków przy gościnnym swoim stole postnie zastawili obiady.

Teatr polski w Poznaniu. Jutro w czwartek na benefis Kaźmierz Królikowski komedia Szekspira „Kupiec wenecki“.

Zwracamy uwagę na ten benefis pana Królikowskiego, artysty pracującego od przeszło ćwierć wieku na scenach polskich, a niemając na scenie poznańskiej. Publiczność nasza, która poznała talent i pracę p. Królikowskiego, będzie miała mu to wynagrodzić i zbierze się licznie jutro w teatrze, zwłaszcza że i utwór Szekspira do tego nakłania.

W sobotę po raz pierwszy komedia Stan. Graybera „Fredzio“.

W niedzielę po raz trzeci premiowana na konkursie „Kuryera Warsz.“ komedia Michała Bałuckiego „Flirt“.

Wczoraj koncert p. M. Wasowski, fortepianista, przy udziale p. Natalii Czarnińskiej. Program koncertu tego następujący: 1) Suite — Moskowskiej; 2) Allegro moderato, 3) Aria, 4) Capriccio. 2) a) Romanos o flokach z opery L'amico Fritz (Mascagni), b) Arietta z opery Beata — Moniuszko. 3) a) Prélude — Chopin, b) Tarantella — Moszkowski. 4) a) Du bist die Ruh — Schubert-Liszt, b) Valse caprice — Rubinstein. 5) Mój kwiatek — Troschel, Walc (dziewczę i gołąb) — Kania. 6) Rhapsodie — Liszt.

Przed koncertem drugi akt operetki Straussa „Zemsta nietopacza“.

Na zakończenie „Mazur“ w cztery pary.

Jak się czytelnicy nasi przekonają z dzisiejszego ogłoszenia repertuaru teatralnego, wystąpi w przyszłym tygodniu ponownie w mieście naszym znakomita fortepianistka p. Maryja Wasowska przy łaskawym współdziałaniu naszej artystki-śpiewaczki p. Natalii Czarnińskiej. Stało się to na życzenie licznej publiczności, której nie było danem uczestniczyć w tej prawdziwie artystycznej uczcie, jaką nam zgotowała obla panie. Nie wątpimy też ani na chwilę, że teatr nasz w dniu tym będzie przepelniony i uważamy za zbyteczne zachęcać publiczność naszą do wzięcia jak najbliższego udziału.

Woda w Warcie. Wodomierz przy moście chwaliwskim wskazywał wczoraj rano 3,58 m., dziś rano 3,72 m., przybrało o 24 cm.

Z Pogorzeli telegrafuje główny urząd celný, iż stan wody wynosił tam wczoraj 3,49 m., dziś 3,64 m., przybrała o 15 cm.

Ze Sremskiego telegrafuje radca ziemski iż stan wody wynosił tam wczoraj 3,05 m., dziś 3,06 m., przybrała o 1 cm.

Rozrzucono tu podobno w tych dniach masami antysemitkie pismo „Deutsche sociale Blätter“, w którym się znajduje artykuł „Die Juden in Posen.“ W artykule tym zalecało w okręgach wyborczych do parlamentu niemieckiego stawiać zamiast Niemców, jako kandydatów antysemitów Polaków, przez coby Niemcy stracili do 12 krzesel. „Posener Ztg.“ domyśla się, że artykuł ten musiał pisać jakiś Polak, a nie Niemiec, tak, jakby wśród Niemców nie było antysemitów.

Nową stacją dla dorobek wyznaczyl p. prezes policy na ulicy św. Marcina obok wielkiego kandelabra gazowego naprzeciwko gmachu intendantury.

W zeszłym tygodniu zameldowano na policy chorób zakaźnych: żarnic 4 przypadki, zapalenia płuc 2, dyfterytu i krupu po 1 — ogółem 8 przypadków. Przypadków śmiertelnych nie było w tym tygodniu.

Większa część publiczności sądzi, że nabywszy bilet ma się już prawo do jazdy koleją. Jest to rzecz względna. Według przepisów, od 1 stycznia r. b. prawomocnych, ma się rzecz, jak następuje: § 6 opiewa: „Przewozu osób, zwierząt i rzeczy nie

**(Nadesłano.)**

**Sztuttgart, 7 lutego.** (Powszechnie niemieckie towarzystwo ubezpieczeń) W miesiącu styczniu 1893 zameldowano 673 niebezpiecznych przypadków z powodu okaleczenia. W liczbie tej nastąpiła w 3 przypadkach natychmiastowa śmierć, a w 21 całkowita lub częściowa niezdolność do pracy. Z członków kasy pogrzebowej zmarło w tym miesiącu 52. Nowych ubezpieczeń zawarto w miesiącu styczniu 3498. Wszystkie przed 1 listopada 1892 zameldowane szkody włącznie wypadków śmierci i niezdolności do pracy uregulowane zostały z wyjątkiem 57 osób, które jeszcze nie wyzwały.

**FABRYKA papierosów i tureckich tytoni "VULKAN"**

**I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE,**  
Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

**Gopodarstwo, handel i przemysł.**

(K) **Poznań, 1 marca.** (Sprawozdanie giełdowe.)  
Stan powietrza: pogodnie.  
Okowita: cicho.  
Cena wypowiedz. —, Wypowiedziano —, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 50,90 m., 70-ta 31,40 m., marca 50-ta 50,90, 70-ta 31,40 m., maj 50-ta —, m., 70-ta —, m. (Sprawozdanie urzędowe.)  
Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles.

Wypowiedziano —, litrów. Cena wypowiedziana —, mkr. w miejscu bez beczki 50-ta 50,90 m., 70-ta 31,40 m., kwiecień 50-ta —, m., 70-ta —, mkr.

Ceny targowe w Poznaniu d. 1 marca 1893.	TOWAR			
	piękny	średni	południ	południ
Pszonica . . . . . 100 kilog.	15	10	14	70
Zyto . . . . .	11	90	11	70
Jęczmień . . . . .	14	40	12	70
Owies nowy . . . . .	13	50	12	80
Groch wrzący . . . . .	—	—	—	—
na paszę . . . . .	—	—	—	—
Kartofle . . . . .	—	—	—	—
Wyka . . . . .	—	—	—	—
Rzepak . . . . .	—	—	—	—
Lubin złoty . . . . .	—	—	—	—
niebieski . . . . .	—	—	—	—

**Bydgoszcz, 28 lutego 1893.**  
Pszonica 140—148 mk. najlepsza ponad notowanie. Zyto według jakości 110—120 mkr. Jęczmień według jakości 120—128 mkr., dla brzołów 129—138. Owies 125—135 m. Groch na paszę 120—130 m., wrzący 140—160 m. Okowita 32,00 m.

**Wrocław, 28 lutego 1893 r.**  
Zyto (za 1000 funt.) — wypowiedziano — centn. — Cena wypowiedziana —, mkr., luty 132,00 żąd., kwiecień-maj 134 żąd., maj-czerwiec 137,00 żąd., czerwiec-lipiec 138,00 żąd., Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 mkr.

podatku konsum., —; wypowiedziano —, litr. upłyn. wypowiedzenie —, m., na luty (50-ta) 50,90 żąd., (70-ta) 31,30 żąd., kwiecień-maj 32,30 żąd.

**Cena wypowiedziana na dzień 1-go marca:** żyto 132,00 mkr., pszenica —, mkr., owies 132,00 mkr., rzep —, mkr., oliw rzeplowy 55,00 mkr. — Cena w wypowiedz. okowity (excl. 50 mkr. podat. konsumpcyjnego) dnia 28 lutego: (50-ta) 50,90 mkr. (70-ta) 31,30 mkr.

Postanowienia miejskiej deputacji targow.	Za 100 kilogramów			
	ciężki	średni	lekki	lekkie towary
naj. wyż.	naj. wyż.	naj. wyż.	naj. wyż.	naj. wyż.
naj. niż.	naj. niż.	naj. niż.	naj. niż.	naj. niż.
M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.	M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.	M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.	M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.	M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.M.F.
Pszonica biała . . . . .	14	80	14	70
Pszonica żółta . . . . .	14	80	14	70
Zyto . . . . .	12	90	12	80
Jęczmień . . . . .	14	90	14	80
Owies . . . . .	13	50	12	80
Groch . . . . .	16	00	16	00

Postanowienia komisji handlowej.	TOWAR.			
	piękny	średni	południ	południ
Rzepak . . . . . 100 kg.	23	00	22	00
Rzepak zimowy . . . . .	22	20	21	20
Siemię lniane . . . . .	—	—	—	—

**Szczecin, 28 lutego 1893.**  
Przenica słabo, za 1000 kilogr. w miejscu 144—149 m., na luty —, pl., na czerwiec-lipiec 154,0 pte. Zyto słabo, za 1000 kilogr. w miejscu 123—125 mk. na luty —, pte., na czerwiec-lipiec 132,5 pte. Owies za 1000 kilogr. w miejscu 133—138 mkr.

Okowita słabiej, za 10,000 litr.-prot. w miejscu bez beczki 70-ta 32,5 pte., na luty 76-ta 31,7 nom., sierpień-wrzesień 34,4 nom.

**Hamburg, 28 lutego.** — Okowita słabo, za luty 23— żąd., luty-marzec 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> żąd., kwiecień 22<sup>1</sup>/<sub>4</sub> żąd., maj-czerwiec 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> żąd. — Kawa good average Santos za marzec 85—, za maj 82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, za wrz sień 82<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, za grudzień 81<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Uspobienienie: stale. Obrót 2000 miechów.

**Magdeburg, 28 lutego.** — Cukier ziemisty excl. work. 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 15,15, cukier ziem. excl. 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 14,45, cuk. ziem. excl. 75<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Rendem. —. Drugi produkt exo. 75<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Rendem. 11,95, Usposobienie: spok. f. Rafinada chlebowa 27,75, f. Rafinada chlebowa II 27,50, mielona r.f.n. z beczką 28,00, miel. Mellis I z beczką 26,25. Spok. — Cukier surowy I. Produkt transtio fr. statek Hamburg za luty 14,00— pte. 14,05— żąd., marzec 14,02<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pte., 14,05— żąd., kwiecień 14,17<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pte., 14,20— żąd., maj 14,3— pte., 14,32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> żąd. Stalaj. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —, —, —, —.

**Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w lutym.**

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w Cel.
28. Po połud. 2	749,8	spokojnie.	zachm.	+ 8,2
28. Wiecz. 9	752,3	PłdW. lekki.	pół pogodnie <sup>1)</sup>	+ 2,8
1. Rano 7	761,4	PłnZ. orzeźw.	zachm <sup>2)</sup>	+ 1,5

<sup>1)</sup> Wieczorem mgła. <sup>2)</sup> Rano śron.  
Dnia 28 lutego maximum ciepła + 9,0<sup>o</sup> Cel. minimum — 0,2<sup>o</sup>.

**Aukcja.**  
W piątek d. 3 marca r.b. o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed poł. sprzedawane będą za gotówkę drogą przymusową licytacji w lokalu fantowym komorników sądowych (1312)  
1 monstrancja,  
3 kielichy (z alfenidy wewnątrz pozłacane),  
1 wielki krzyż brązowy.  
**Biesiadowski**  
komornik sądowy w Poznaniu.

**Wielobnemu Dniehowienstwu i Szan. Dozorem kościołów poleca się organmistrz, Polak, do budowania organu**  
i wszelkich reperacji takowych. Ze gwarancją rzetelnej i taniej pracy posłużyć mogą chlubne świadectwa, które mi się okazać może. (276)  
**Roman Hoffmann,**  
Poznań, Piekary nr. 21.

**Najnowsze wydawnictwa!**  
1) **Fischer X. Karol.** Kazania i przemowy pasterskie do ludu wiejskiego. Tom I-szy. Kraków 1892. Cena 4 M. 75 fen.  
2) **X. A. K.** Kazania Wielkopostne. Warszawa 1893. Cena 2 M. 70 f.  
3) **Corblet X.** Otarz chrześcijański, studjum archeologiczno-liturgiczne przeł. X. A. Brykzyński. Z rycinami. Warszawa 1892. Cena 3 M. 60 fen.  
4) **Zaluski X.** Memento mori, czyli nauki pogrzebowe o rzeczach ostatecznych (nauk 83). Warszawa 1892. Cena 4 M. 75 fen.  
5) **Reike A. X.** Patrologis compendium scholi accomodatam. Varaviae 1889. Cena 3 M. 60 fen.  
6) **Chmielowski X. A.** Nauki na niedziele i święta całego roku. Warszawa 189—. Cena 8 M.  
7) **Liguori Św. A.** Kazania na wszystkie niedziele roku, spolszczył Leon Siżycki. Lwów 1888. Cena 5 Marek.  
8) **Chmielowski X. A.** Żywot Małgorzaty Bosko. Warszawa 1893. Cena 1 M. 50 fen.  
Poleca (1256)  
**księgarnia N. Kamińskiego i Sp. w Poznaniu.**

**OJCA ŚW. LEONA XIII. RZYMSKIEGO PAPIEŻA ŻYWOT I CZYNY AŻ PO ROK 1892**  
krótko zebrał i opisał **KS. ANTONI KANTECKI** filozofii doktor.  
Wydanie jubileuszowe.  
Stron 120.  
Cena broszurki zaopatrzonej w aparat Władzy Duchownej 20 fen. z przesyłką 25 fen., 50 egzempl. za 8,50 mkr., 100 egzempl. za 15 mkr.  
Poleca i odwrotną pocztą wysyła

**Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**  
**HEYDUCKI & EICHSTAEDT**  
Poznań — Bazar  
polecamy po bardzo niskich cenach: (1258)

Płaszczki, dolmany i kabatki  
Materje jedwabne i wełniane  
Suknie odpasowane  
Barchany kolorowe  
Negliże (1475)  
Pończochy i skarpety  
Koszule damskie i męzkie  
Płótna śląskie, bielefeldzkie i herrnhutskie

**St. Kasprowicz**  
lekarz-dentysta  
Poznań, św. Marcin 69.  
Przyjmuje od 9—12 i od 3—6.

**Kawior uralski**  
szary, wielkoziarnisty, bardzo smaczny przy odbiorze 10 lub 5 funtów po 2,75 fen. za funt, przy mniejszej ilości funt 3 mk. poleca (1242)  
**B. Krzywiński.**  
Dom wysyłkowy  
Grudziądz (Graudenz).

**Wiazanka Mirry.**  
Rozmyślenia na cześć Przenajsw. Męki Zbawiciela i ćwiczenia duchowne z rozmaitych ksiąg pobożnych zebrane.  
Cena za egz. 75 fen., z przesyłką 85 fen. Oprawny egzempl. 1 mkr., z przesyłką 1,10 mkr. — Poleca i odwrotną pocztą wysyła  
**Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

Wielobnym księżom Proboszczom i Rządcom kościołów man zaszczyt donieść jak najuprzejmiej, że powiększywszy znacznie mój skład sprzętów kościelnych polecam takowe w gustownych fasonach i wielkim wyborze a mianowicie: Monstrance w różnych stylach, pszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, uazynia do oleju św., pateny do chorych, amputki, kropidla, kociołki do wody święconej, nowego pomysłu konewki i miednice do chrztów, lawatarze, nowo ulepszone turybularze z ródkami do kadzida, krzyże różnej wielkości na ołtarze i do procesyi, kierce, relikwiarze, lampy wieczne i przed obrazy, lichtarze z brązu, mosiądzu i alfenidy; dzwonki harmonijne żelaza do wypiekania hostyi, z przyrządem do wycinania takowych i t. p.

Nadmieniam uprzejmie, że wszelkie wyroby wprost z najlepszych spradowiac fabryk, a zadawalniając się miernym zykiem, jestem w możności takowe po taniej oddawać cenie, a tym sposobem każdej konkurencji dorównać.  
Szanownym dozorem kościołów, których chwilowy stan kasy nie pozwala większych jednorazowych wydatków, utatwiam w tym razie nabywanie sprzętów na odptate. (1185)  
Wszelkie reperacje, posrebrzanie i odnawianie sprzętów kościelnych wykonuje po możliwie tanich cenach w najkrótszym czasie.

**J. Stark w Poznaniu**  
specjalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.  
Wilhelmowska ulica 21.

**J. Rauhuta**  
Magazyn modnej garderoby męzkiej w Lesznie  
(1309) donosi uprzejmie, że już nadeszły  
**WSZELKIE NOWOŚCI**  
w materyach na ubrania, paletoty i spodnie na porę wiosenną i latową.

**Jasiński i Ołyński**  
Drogerya  
Poznań, Św. Marcin 62  
poleca (937)

Superfosfaty z abryki  
Oliwy do machin,  
Smarowidło na osie,  
Tran szwedzki Bergen,  
Oliwa na osie patentowane,  
Dwusiarczki wapna,  
Makuchy lniane i rzeplowe,  
Farby na posadzki szybko schnące z lakiem bursztynowym i spirytusowym,  
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowym niezbędne.

**Sztuczne zęby,**  
plomby etc., wyrwane zębów bez bólu za pomocą elektryczności. — Tanie ceny. — Łatwe warunki odptaty. (566)  
Rosenthal, Śty Marcin 55, I.

**Organista**  
żonaty, młody, egzaminowany, posiadający chlubne zaświadczenia, przym. rzemieślnik, poszukuje miejsca od 1 kwietnia r. b. w mieście lub na wsi. Gdzie i kto wskaże Ekspedycya Kuryera Poznańskiego sub B. Z 1191.

**Osoba**  
w średnim wieku, z małemi wymaganiami, która parę lat u Księdza służyła, posiadająca dobre świadectwa, która dobrze gotuje, pierze, prasuje i zna się na gospodarstwie, szuka znów takiego miejsca. Bliższej wiadomości udzieli p. Michałowski, Podgórna ul. 8. II. p. (1256)  
Młodzieniec z Regensburskiej szkoły poszukuje miejsca jako organista lub jako zastępcę. Łaskawe oferty przyjmie Eksped. Kuryera Pozn. sub B. K. 1297.

Donosimy niniejszem, że udzielił mi **prokurę zbiorową** dotychczasowym urzędnikom naszego banku pp.  
**Józefowi Kużajowi**  
i **Władysławowi Tomaszewskiemu.**  
Poznań, dnia 25 lutego 1893.  
**Bank Związku Spółek Zarobkowych**  
(1310) **Dr. Kuzstelan.**

**Magazyn mebli**  
Majstrów Stolarskich  
**J. Krakowski,** (1303)  
Podgórna ulica nr. 8,  
poleca Szan. Publiczności meble własnego wyrobu od skromnych do najwykwintniejszych, kompletne wyprawy jako i pojedyncze sztuki, również meble wyszycelane, lustra i marmury po najniższych cenach.

**Bryliński & Twardowski,**  
Skład machin i narzędzi rolniczych w Poznaniu, ul. Rycerska 11.  
**Na wyprawy**  
garnitury stołowe porcelanowe i z angielskiego fajansu, serwisy do kawy i herbaty, szkło stołowe, krajowe i zagraniczne, garnitury do mycia w najrozmaitszych fasonach. (1284)  
Alfenide stołowa z słynnej fabryki „Christoffa” poleca w największym wyborze i po nader niskich cenach.

**B. SZULCZEWSKI,**  
Skład porcelany, szkła i lamp.  
Plac Wilhelmowski nr. 10 (naprzeciw teatru miejskiego).  
**Baczność!** Wszelkie artykuły metalowe wyprzedają znacznie niższej cenę zakupna.

Handel założony w r. 1853. Podróżniaczych nie wysyłam.

**L. Zboralski**  
Hurtowny handel win w Pleszewie  
poleca osobiście u producentów na Węgrzech corocznie zakupione  
**wina górnówęgierskie**  
tokajskie  
Próby i cenniki na żądanie franko i gratis.  
**Wino mszalne (vinum de vite)**  
butelka litrowa Mk. 2,00, półlitrowa Mk. 1,05 pod mym osobistym dozorem na Węgrzech wyłóczone, za którego czystość ręczę na mocy złożonej przysięgi.

**Ludwika Prochownika**  
Magazyn modnych ubiorów męzkich w Bydgoszczy — założony w r. 1814 (właściciele T. Jedwabski i L. Siebmann)  
poleca nadchodzącą na porę wiosenną-latową (1257)  
**wszelkie nowości**  
na ubiory, paletoty, spodnie etc. etc. z pierwszorzędných fabryk ang., franc. i krajowych. Wielki wybór sukien czarnych, kaszmirów i kortów na rewerendy i płaszcze dla Przewiel. Duchowienstwa, które zgrabnie i wyrodnie wykonuje.